

Po wczorajszym świetnym występie przeciwko Interowi, Giallorossi wrócili dziś po południu do pracy w Trigorii, aby przygotować się jak najlepiej do środowego 25-minutowego pojedynku z Catanią. Luis Enrique powinien rozpocząć środowy mecz tym samym składem, co przy pierwszym podejściu, jednak bez skorzystania z De Rossiego i Tottiego, którzy zostali wówczas zmienieni.

Innym graczem, którego nie zobaczymy na boisku jest **Pablo Osvaldo**, choć jego powrót do zdrowia wywołuje uśmiech na twarzy Luisa Enrique. Gracz z numerem "9" przeszedł dziś całą regularną sesję i jeśli tak dalej pójdzie, może być dostępny na poniedziałkowy mecz ze Sieną. Debiut na boiskach Trigorii zaliczył dziś **Marquinho**, który po przejściu testów medycznych, wziął udział w dzisiejszym treningu. Brazylijczyk pojawił się na boisku w dobrej kondycji fizycznej, jednak zanim zobaczymy go na meczowej murawie, będzie musiał zapoznać się ze schematami taktycznymi Luisa Enrique. Gracze, którzy wystąpili od początku we wczorajszym meczu, trenowali indywidualnie bez obciążeń.

Zespół pojawił się na murawie o 14:05. Wśród graczy był Osvaldo. Na boisku nie pojawili się Totti i De Rossi (obydwaj nie wystąpią w Catanii) oraz Gago, który opuścił boisko w meczu z Interem z grymasem na twarzy. Gracze rozpoczęli trening od tradycyjnej rozgrzewki i gierki w dziada. O 14:20 w centrum treningowym pojawił się Marquinho, prosto z badań w Poliklinice Gemelli. O 14:35 Brazylijczyk dołączył do kolegów na murawie. O 14:37 rozpoczęto ćwiczenia nad rozgrywaniem piłki w następujących zestawieniach:

Żółci: Simplicio, Greco, Piscitella, Osvaldo, Bojan

Czerwoni: Cicinho, Rosi, Cassetti, Kjaer, Viviani,

Rozgrywający: Marquinh.

O 14:55 gracze, którzy wystąpili w niedzielnym meczu udali się do szatni. Ci, którzy pracowali regularnie odbyli serię przebieżek. O 15:05 rozpoczęła się minigierka treningowa z Lobontem i Curcim w bramkach. O 15:20 sesja treningowa dobiegła końca.

Autor: abruzzi